

# DZIENNIK WILEŃSKI

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Skrzynka pocztowa № 70. Telefon № 349. Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 5 do 6 po poł.

Administracja otwarta codziennie od 9 do 6 wiecz. i w niedziele od 1 do 2-jej.

Warunki prenumeraty: miesięcznie w administracji — 30 mk., z odnośnieniem do domu, lub przesyłką pocztową 35 mk., zagranicą 75 mk.

|| Cena ogłoszeń: Za wiersz petitu jednolamowy: przed tekstem 12 mk., za tekstem 5 mk., nekrologi 6 mk., nadesłane w tekście 15 mk.

## Kantor wymiany W. Szumański i E. Kowalski

ul. Adama Mickiewicza 1 (S-to Jerśka)

Wymienia wszelką walutę i kupuje papiery procentowe. Listy Wileńsk. Banku Ziemińskiego nabywa po wysokich cenach.

## Socjalistyczny absolutyzm.

Od jednego z wybitnych polityków polskich, przebywającego chwilowo zagranicą, otrzymaliśmy poniższy, bardzo interesujący artykuł.

Po doświadczeniach, jakich świadkami byliśmy i jesteśmy w rosyjskim socjalistycznym państwie, możemy stwierdzić jak najbardziej stanowczo, że charakter absolutyzmu, bez względu na pochodzenie, jest w gruncie rzeczy zawsze ten sam i wszędzie ten sam. Czy car absolutny, który szukał oparcia swego absolutyzmu w rzekomem pochodzeniu swej władzy od Boga, czy despotyzm socjalistyczny, który opiera swoją władzę na zupełnem negowaniu Boga i dyktaturze nad proletariatem — rezultat ten sam.

«Ja», jestem jedynym, któremu przysługuje władza nad tłumem, ba, nad całym narodem, «ja» lepiej wiem, niż inni, co potrzebne dla ojczyzny, we «mnie» cała prawda i cała potęga narodu, reszta niech czyni, co każe «ja», wybrańcie narodu. Wszyscy przeciwnicy niech będą pogrzebani, karani, niszczeni, bo to są wszak przeciwnicy prawdy i dobra, których wyobraźniem jestem «ja» absolutny.

Czy mówi to car absolutny, czy «kollektyw» socjalistyczny, złożony z kilkunastu pseudonimów, jak jest w Moskwie, różnica jak widzimy żadna.

Jeden z rosyjskich profesorów prawa określa zresztą istniejącą pewną różnicę w następujący sposób. «Absolutyzm sowdepji w małym nasładownictwie nie tylko zachował bezwzględnie wszystko, co było najbardziej krzywdzącym bezprawiem i najbardziej ujemnym w samodzierżawju takiego Mikołaja I, ale stanowczo odrzucił te resztki moralności i rozumu, których nie odważył się unicestwić ani jeden monarcha absolutny, nie wyłączając szacha perskiego lub sultana tureckiego».

Jest to istotna prawda: bezceństwa, egzekucje, areszty, rewizje, strzelanie do bezbronnnych tłumów, tortury, «nacionalizacja» kobiet, t. j. jest rzecz jeszcze nieznaną — przymusowa prostytutka i wiele innych, «jasnych» stron wcielenia w życie ideałów socjalistyczno-

bolszewickich. Przecież wszyscy pozostali socjaliści całego świata, którzy jakoby są przeciwnikami bolszewików, różnią się tylko od nich taktyką; wszak i nasi przedstawiciele P. P. S. głoszą to samo.

Wracam do poglądów wspomnianego już uczonego profesora prawa uniwersytetu piotrogrodzkiego, który w dalszym ciągu rozwija swoje myśli w następujący sposób (w streszczeniu):

Nieprzejednanymi wrogami wszelkiego absolutyzmu są ludzie pracy myślowej, nie mechanicznej, a ztąd również ludzie o szerszej myśli państwowo-twórczej. Absolutyzm stara się wszelkimi sposobami uwolnić się od tych najmocniejszych i najniebezpieczniejszych krytyków. Absolutyzm zawsze na pierwszym miejscu stawia naród—lud, jako pół mityczną jakąś masę, realnie nieuchwytną, której on, absolutyzm, służy, i tajemnica rozumienia tej szarej masy stanowi monopol władzy (lub władców). Przy Mikołaju I panowała formuła «Bóg, car i naród». Despotja bolszewicko-socjalistyczna unicestwia Boga w tej formule, ale głęboki sens dwóch pozostałych części tejże formuły jeszcze mocniej wyrażony jest w terminie «robotniczo-włóściński rząd». I tam i tutaj wyrzuceni są po za nawias obywatele, ludzie, myślący i troszczący się o Ojczyznę. Robotnicy i «biedniejsi» włóścianie są jeszcze bardziej jakimś fetyszem mistycznym, niż był nim «naród» przy Mikołaju I.

Trudno się nie zgodzić na te wywody uczonego profesora, którego nazwisko nie może być przytoczone z uzasadnionej obawy, że jego najbliżsi będą karani śmiercią w tem «błogosławionem» socjalistycznym państwie.

Wadliwy ustrój społeczny obiecywali naprawić zwolennicy idei socjalistycznej, obiecywali zmęczonej ludzkości raj na ziemi, tymczasem w Bolszewji zamienili niedoskonały, niema o to sporu, ustrój spo-

łeczny na istne piekło socjalistyczne. Na ich, socjalistów stronę, przeszły całe szeregi najbardziej wstrętnych typów t. zw. kapitalistycznego ustroju społecznego: mianowicie wszystkie pajaki ssące, pasorzyty, paskarze, lichwiarze, spekulanci bezwzględni, — a nawet wczorajsi złodzieje, szulerzy i bandyci, — i ci wszyscy gromadzą znaczne fundusze, zajmują miejsce odpowiedzialne, bogacą się i bawią się, tworząc uprzywilejowaną warstwę «popleczników rządu».

Od pierwszych dni organizacji władzy socjalistycznej, bez wszelkiej domieszki t. zw. burżuazyjnej, socjaliści duszą i fizycznie tępią dosłownie ogniem i mieczem, głodem i chłodem, przede wszystkim w o l n y c h o b y w a t e l i, ludzi obowiązku i myśli społecznej i państwowej. Najbardziej stanowczym i najwcześniejszym ich aktem był dekret o zniesieniu swobo-

dy słowa «n a z a w s z e». Sądzę, że w niczem tak jaskrawo, tak bezceremonialnie nie wyraził się absolutyzm socjalistyczny, jak w tym dekreście o prasie.

Bo i cóż to oznacza? Prawda bezwzględna, ogłoszona i wprowadzona w czyn: wszyscy inaczej myślący i czujący niech będą wytepieni i... potępieni. Sekciarstwo średniowieczne było więcej tolerancyjne, niż współcześni głosiciele jutrzejszych ideałów ludzkości. Tutaj jednak, kopiąc grób dla swobodnej myśli, socjaliści wykopalili grób dla siebie i tych, którzy z nimi, gdyż nikt na ziemi nie jest do tyła mocarny, ażeby mógł na dłużej zapanować nad siłą myśli twórczej, nad siłą słowa wolnego.

I znowu z niesłychaną siłą jaśnieją głoski ogniste «manetekel, fares» na nowym gmachu socjalistycznej Despotji.

Z.

## Zwycięstwa wojsk polskich.

### Ataki bolszewików pod Kijowem. — Sukcesy na Polesiu, zajęcie mostu na Dnieprze.

WARSZAWA 12 bm. (PAT.) Komunikat Sztabu Generalnego Wojsk Polskich z dnia 11 maja:

Od rana 10 maja rozgorzała zacięta walka na lewym brzegu Dniepru. Zebrawszy wszystkie siły, którym udało się przeprawić się przez Dniepr, oraz wprowadzając do akcji nowe siły, ścigające pośpiesznie z północy i południa, nieprzyjaciel po silnem przygotowaniu artyleryjskiem z niezwykłą furją uderzył na nowe nasze pozycje, ubezpieczające dostępy do Kijowa. Niektóre punkty na linii walki przechodziły z rąk do rąk. W rezultacie jednak nieustępliwie nasze wojska nie tylko odparły wszystkie natarcia nieprzyjaciela, lecz w kontratakach odrzuciły go do miejscowości Browary, zdobywając przytem armatę z jaszczami i amunicją oraz biorąc do niewoli 2 świeżo przybyłe bataljony bolszewickie. W walkach tych poległ śmiercią bohaterską podporucznik Zachaczewski. Nieprzyjacielskie samoloty obrzucały miasto bombami, wyrządzając znaczne szkody.

Na Polesiu oddziały nasze zajęły przeprawy w Gerwału

i Gelbowie, zadając nieprzyjacielowi dotkliwe straty oraz zdobywając 3 statki, większą ilość berlinek, karabiny maszynowe i 250 jeńców. W ten sposób opanowana została linja dolnej Berezyny. Po odparciu kontrataków nieprzyjacielskich na południe od Rzeczyca, zajęliśmy nieuszkodzony most kolejowy na Dnieprze. Poza tem ożywione walki powietrzne oraz pomyślnym wynikiem uwieńczone wypadły nasze na odcinku borysowskim.

W z. Szefa Sztabu Generalnego Kuliński, pułkownik.

KRAKÓW 11 b. m. (PAT.) — Prezydent miasta wysłało następującą depezę Naczelnikowi Państwa:

«Mianem miasta śpieszmy donieść, iż wiadomość o zajęciu Kijowa przez nasze wojska pod wodzą Naczelnika przyjęła ludność Krakowa entuzjastycznie, widząc w tem niezbitą dowód potęgi państwa i wielkiego zapału armji, która tak niedawno zorganizowana, zdolała dzisiaj pod świetnym dowództwem ukochanego swego Wodza i pierwszego marszałka Polski stanąć na wyżynach bohaterskich obrońców ojczyzny w walce o wolność i swobodę uciskanych ludów na wschodzie. Cześć wielkiej armji, jej Wodzowi i Naczelnikowi Państwa!»

Korespondent «Kurjera Polskiego» donosi:

Ceny produktów na terytorjach, rządzonych przez sowieły, a obe-

OPERA POLSKA  
Dziś, Miłość cygańska, opert. Lehara.  
Jutro, Wesoła wdówka, opert. Lehara.  
Początek o godz. 8 m. 30.

nie znajdujących się (w naszych rękach były mniej więcej następujące: funt chleba od 120 do 200 rb.; funt soli 500 rb.; pud kartofli 1350 rb.; pud maki żytniej 4000 rb.; pszennej 6000, funt mięsa od 600 do 800, pud drzewa od 150 do 300, jajko od 60—100, funt słoniny od 800—1000, jedna marchew 100, szklanka mleka 50, pudełko sapałek 120—150, ubrań nie było wcale w sprzedaży. Za pięć rubli w słocie płacono 7500.

Ceny te są w rublach sowieckich.

Przeciętne wynagrodzenie miesięczne urzędnika sowieckiego wynosiło od 5-ciu do 7-iu tysięcy rubli, co przy wyżej wskazanych cenach produktów było sgoła niewystarczające, to też ta klasa ludzi kompletnie głodowała.

## TELEGRAMY.

### Z Sejmu.

WARSZAWA (12 bm. PAT.)—Posiedzenie Sejmu. Izba przyjęła ustawę przyjmowania pożyczki wojennej austriackiej na wewnętrzną długotrwałą pożyczkę polską do wysokości 25 proc. sumy subskrybowanej. Dyskusja nad kasami chorych nie ukończono. Trzecie czytanie odłożono po obradach nad sprawozdaniem prezesa Głównego Urzędu Ziemińskiego. Sprawozdawca Traciński przedkłada rezolucję komisji rolnej, wywołując rząd do wyłączenia wszystkich sił dla zagospodarowania odlogów, dostarczenia rolnikom nasion, srurowców, narzędzi rolniczych, bądź środków do ich nabycia, a wreszcie da śpiesznego przedłożenia ustawy o reformie rolnej.

Przemawiali posłowie Pomiatowski z Wyzwolenia minister rolnictwa Bardel, Stapiński, Witos, Zamorski, minister Seyda, Okoń. Rozprawę odroczone.

Ustawę o uznaniu pseudonimów wojskowych przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Uchwalono, by rząd udzielił zasiłków Uniwersytetowi Ludowemu imienia Adama Mickiewicza w Krakowie.

Posł Czapiński przy sposobności przypomniał rządowi żądania w sprawie cwiłty pozostawionej. Odmówiono wydania sądem posła Lisieckiego.

Następne posiedzenie w piątek.

### Wybory na Pomorzu.

TORUŃ (12 bm. PAT.)—Urządowych cyfr głosowania w 1 okręgu dotąd niema. Mandaty prawdopodobnie rozdzielone będą w sposób następujący: Lista 1, Narodowe Stronnictwo Robotnicze — 4 mandaty, lista 2, Polskie Stronnictwo Ludowe na Pomorzu — 1 mandat, lista 3, niemiecka — 2 mandaty, lista 5, Związek Ludowo-Narodowy — 2 mandaty.

TORUŃ (12 bm. PAT.)—Okręg drugi grudziądzki wybrał 11 posłów mianowicie z Narodowego Stronnictwa Robotników: Jan Brejski, Szymański, Wachowiak, Nowicki, Reder. Ze Związku Ludowo-Narodowego, generał Haller i ks. Boll. Z listy niemieckiej: Hasbach, Dacsko, Luedecke, Barczewski.

**Wyrok w sprawie Kochanowiczów.**

WARSZAWA 11 bm. (PAT.) — W sensacyjnej sprawie podpalenia składów mebli skazano Kochanowicza ojca na 15 lat, syna na 6 lat, żonę na 3 lata więzienia. Powództwo cywilne na 3 miliony marek zasądzone.

**Na Orawie.**

NOWY-TARG 11 bm. (PAT.) — Przedstawiciel rządu polskiego, generał Lstiniak, w podróży swej po Orawie, był entuzjastycznie przyjmowany przez ludność polską i słowacką. Wygłoszono szereg przemówień. Generał Lstiniak zachęcał do spokoju i wytrwania, zapewniając, że rząd polski nie opuści Orawaków, gwarantując im do przyszłości.

**Poselstwo szwajcarskie w Polsce.**

WARSZAWA 11 bm. (PAT.) — Dzienniki podają: Szwajcaria utworzy w Warszawie poselstwo.

**Podróż p. Patka.**

LYON 12 b. m. (P. A. T.) — Minister Patek przybył do Rymu w niedzielę.

**Polityczny strajk górników polskich.**

BYTOM 12 b. m. (P. A. T.) — Generalny, demonstracyjny strajk górników polskich na Górnym Śląsku trwa dalej. Strajkuje 134 tysięcy, czyli 85 proc. Spokój niepełny.

**Falszerze stempli.**

WIEN 12 bm. (P. A. T.) — Policja wykryła masowe fałszowanie stempli banknotowych. Falszerze ostemplowali banknoty na 2 i pół miliona koron.

**Zaburzenia w Austrii.**

WIEN 12 b. m. (P. A. T.) — Z Liasu donoszą, że wczoraj na zebraniu komunistycznym tłum usiłował przerwać kordon obrony ludowej. Wywiązała się strzelanina, podczas której ze strony demonstrantów było 2 zabitych i 8 rannych, ze strony zaś obrony ludowej 2 rannych.

**O przestępców wojennych.**

PARYŻ 12 b. m. (P. A. T.) — W sobotę wrócono niemieckiemu przedstawicielowi w Paryżu nową notę w sprawie przestępców wojennych.

**Strajki we Francji.**

LYON 10 b. m. (P. A. T.) — Świeżo proklamowany strajk zupełnie się nie udał.

PARYŻ 12 b. m. (P. A. T.) — Zastrejkiwali pracownicy sieci elektrycznej okręgu Sekwany. Część personelu nie stawiała się do pracy. Nieobecnych jednak zastąpili ochotnicy.

**Odroczenie konferencji w Szwajcarii.**

PARYŻ 12 bm. (P. A. T.) — «Esko de Paris» komunkuje: Konferencja w Szwajcarii zostanie najprawdopodobniej odroczone, a w skutek tego także i międzynarodowa konferencja finansowa, która odbędzie się dopiero 1 lipca.

**Pożyczka dla Chin.**

LYON 12 b. m. (P. A. T.) — Z Tokio donoszą: Zwarto układ pomiędzy Japonią, Francją, Anglią i Stanami Zjednoczonymi w sprawie utworzenia konsorcjum bankowego, które udzieli pożyczki Chinom.

**Hamerula dla Irlandji.**

LONDYN 12 b. m. (P. A. T.) — Iba Gmnia rozważała wniosek Asquitha o udzieleniu Homernu Irlandji. Projekt przewiduje jeden parlament i jeden rząd, przyczem niestety miałby prawo w ciągu 6 lat domagać się zmiany rządu. Wniosek upadł 255 głosami wobec 55 popierających go.

**O autonomję dla Tracji.**

SOFJA 11 b. m. (P. A. T.) — Nota rządu bułgarskiego domaga się autonomji dla Tracji, którą oddano Grecji. Tylko autonomia zapewni Bułgarii wyjście z niebezpieczeństwa.

**Wrzenie w Egipcie.**

PARYŻ 11 b. m. (P. A. T.) — W Egipcie panuje wrzenie wśród nacjonalistów. Wykonali oni samochod na ministra oświaty, który ocalał. Szofer został zabity.

**Revolucja w Meksyku.**

POLDHU, 11 bm. (P. A. T.) — Z Waszyngtonu donoszą: General Carranza został ujęty. General Villa złożył broń. Stany Zjednoczone gromadzą siły na granicy Meksyku. Pięć okrętów wojennych wysłano do Tampico.

**Wiadomości polityczne.****Powrót R. Dmowskiego.**

Roman Dmowski, który niedawno przeszedł dłuższą kurację w Afryce, bawi obecnie w Paryżu, wkrótce jednak przejeżdża do Warszawy. Zapytującemu go o dalsze zamiary korespondentowi «Gazety Warszawskiej» mówił.

— Zamiar dziś mam jedynie: znaleźć się jaknajrędziej w kraju. Poza to, jak panu wiadomo, jestem ciągle delegatem na Konferencję Pokojową. Zatrzymując swój mandat, przedłużam urlop spowodowany moją chorobą, po to, aby pojechać do Polski, zdać sobie dokładnie sprawę z jej położenia wewnętrznego, z jej stosunku do sąsiadów i t. d. Jest rzeczą zupełnie możliwą, iż, jako delegat polski na Konferencję Pokojową, będę jeszcze miał niejedno do zrobienia. Możliwość ta jest tem prawdopodobniejszą, że muszą jeszcze być rozstrzygnięte bardzo doniosłe sprawy, Polski dotyczące. Rozstrzygnięcia tych spraw zależy od Rady Naczelnej Koalicji, która, jak pan widzi, choćby z ostatniego (29.IV) przemówienia premiera angielskiego w Izbie Gmni, nie spodziewa się aby Rada Ligi Narodów mogła ją wkrótce zastąpić.

— Czy pan nie uważa, że obecność pańska w Paryżu, jako delegata, byłaby dziś pożądana? — Nie wydaje mi się. Zresztą, gdyby najważniejsza nawet sprawa Polskę obchodząca znalazła się dziś na porządku dziennym Rady Naczelnej, nie byłbym zdolny podjąć się jej prowadzenia z wyżej wymienionego powodu: brak mi jest ścisłej znajomości stanu rzeczy w Polsce. I dlatego jedywym moim zamiarem, o jakim z panem mówić mogę, jest wyjazd do kraju.

**O oderwanie Poznańskie i Pomorza.**

«Kurjer Poznański» dowiaduje się, że w Berlinie odbyło się niedawno ściśle poufne zebranie niemieckie, na którym omawiano sprawę oderwania od Polski Pomorza i Poznańskiego i stworzenia z tych ziem samodzielnego państwa. Przywódcą tego ruchu jest niejaki Zygmunt Radziejewski, dawny rotmistrz pułków gwardji, osobisty przyjaciel Wilhelma. Posiada on stosunki w prawniczych kołach rządowych. W styczniu prowadził rokowania ze strony niemieckiej w Poznaniu.

Dla agitacji w powyższym duchu stworzono w Gdańsku towarzystwo p. n. «Danziger Landgesellschaft», które działa pod płaszczykiem handlu ziemią.

**Pogłoski o zmianach w Komisarjacie Gen. Z. W.**

Wśród wileńskich sfer urzędniczych od pewnego czasu obiegają pogłoski o mających zajść zmianach na kierowniczych stanowiskach Zarządu Cyw. Ziem Wschodnich.

Ma więc podobno ustąpić p. Jerzy Osimołowski, któremu rzekomo przeszacowano wysoki urząd, podobny do piastowanego obecnie, na pewnych terytorjach Ukrainy. Na Komisarza Generalnego w Wilnie upatrzony został podobno b. minister pracy, p. Prystor.

Tej ostatniej pogłoski nie chcemy dawać wiary.

**O żydów w Polsce.**

Biro koresp. donosi z Amsterdamu: W angielskiej Izbie Gmni oświadczył Hoermsworth na interpelację w sprawie położenia żydów w Polsce, że specjalna komisja przedłoży wkrótce swoje uwagi w tej sprawie radzie Ligi Na-

rodów, gdyż chodzi tu o kwestję, za którą odpowiedzialność spada na Ligę narodów.

**O granicę polsko-litowską.**

Świeżo nadeszły obszerniejsze wiadomości o epizodzie, który się rozegrał w parlamencie angielskim w dniu 22 kwietnia. Odpowiadając na zapytanie p. Lamberta, p. Bonar Law oświadczył, że dotąd nie podjęto kroków w sprawie ostatecznego rozgraniczenia Polski i Litwy. Obecna granica ustanowiona przez Radę Najwyższą w grudniu z. r. jest prowizoryczną. Sprawa będzie niewątpliwie przedmiotem bezpośrednich rokowań między obu interesowanymi państwami.

Niewątpliwie również będą one musiały zasięgnąć zgody mocarstw sprzymierzonych.

Lord Robert Cecil zapytał, czy prawdą jest, że Polska nie stosuje się do decyzji Rady Najwyższej? P. Bonar Law odpowiedział: «Nie! Polska temu przeczy!»

**Zjazd Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego.**

Budzące się życie gospodarcze kraju, wkrzesające warstwy i pracownie wytwórcze, odbudowujące się przemysł musiały odbić się dodatnio na nspionej dotąd świadomości rzemieślników polskich, którzy mając od dawna rozwinięte uczucie narodowe, obecnie przechodzą fazę łączenia nie na gruncie swych interesów zawodowych, społecznych i gospodarczych.

Na terenie b. Kongresówki istniały oddawna organizacje rzemieślnicze zawodowe t. zw. cechy, oraz ogólne — związki, resursy, stowarzyszenia i t. p.

W Małopolsce rzemieślnik miał też swoje stowarzyszenia zawodowe oraz ogólne, łączące one jednak element obcy z polskim i dlatego nie mogły stanowić ośrodka siły i inicjatywy polskiej. Zabor pruski oprócz cechów stworzył także czysto polskie stowarzyszenia przemysłowców: które były skupieniami rzemiosł. Różne normy prawne wytworzyły w dzielnicach różniolitość typów rzemieślnika i różniolitość organizacji. Zadałem ustawodawstwa jest wyrównanie i zbliżenie tych krainowych nieraz odrębności, które muszą zaniknąć także pod wpływem ujednostajniających się coraz bardziej warunków ekonomicznych b. trzech zaborów. Czynnik państwowy nie jest jednak wystarczającym, musi zjawić się także czynnik społeczny, który mocniej zespala i lepiej odczuwa od urzędowego.

Cel taki, połączenia wszystkich organizacji rzemieślniczych, ujednostajnienia ich prac i wysiłków, wspólną obronę interesów, podniesienie kulturalne i materialne rzemieślników, postawiło sobie Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze i wytrwale dąży do realizacji. Instytucja ta powstała rok temu, w ciągu krótkiego przebiegu czasu zdołała skupić około siebie setki najprzeróżniejszych zrzeszeń, stała się ośrodkiem życia i inicjatywy, zbliżyć zawodowo, ebnąć świadomość i powołać wiele nowych organizacji rzemieślniczych. Po za pracą organizacyjną C. T. Rzem. stworzyło i prowadzi «Gazetę Rzemieślniczą», oraz Dom Hańdlowy, spółkę udziałową, której sędziem jest zaopatrzenie rzemieślnika w surowiec, maszyny i narzędzia oraz organizacja sztytu wyrobów.

Pobudzone do życia i skierowane do wspólnej pracy ośrodki rzemieślnicze w Łodzi, Kaliszu, Piotrkowie, Częstochowie, Zagłębiu, Kielcach, Radomiu, Lublinie, Siedlicach, Łomży i wielu mniejszych miastach i miasteczkach. Odbyto cały szereg zjazdów w Warszawie i na prowincji. Nawiazano kontakt z Poznaniem, reprezentującym połączone organizacje rzemieślnicze b. zaboru pruskiego, starano zbliżyć się do Małopolski, oraz do Kresów Wschodnich. Wszędzie myśl łącznej pracy była przyjmowana przychylnie i znajdowała żywy oddźwięk. Obecnie pierwszy rok pracy C. T. Rzem. dobiega do końca, najtrudniejszy okres organizacyjny ma omy już za sobą, teraz pragnie ustalić ten dorobek i asystematyzować pracę.

W tym celu w dn. 30, 31 maja oraz 1 czerwca r. b. odbędzie się zebranie Rady Głównej C. T. Rzem., w której zasiadają delegaci poszczególnych zrzeszeń rzemieślniczych (1 na 30 członków) z całego kraju.

Poza stroną formalną, wyboru Komitetu Głównego na lat trzy, Rada będzie miała za zadanie opracowanie normalnych ustaw stowarzyszeń rzemieślniczych, (zajęcie się sprawą Isb Rzemieślniczych, kredytową, opalową, surowcową, cechową, szkoleniową itp.).

Wszystkie organizacje rzemieślnicze zostały powiadomione o posiedzeniu Rady, które odbędzie się w Warszawie w Związku Rzemieślników Chrześcijańskich, Miodowa 12. Jeżeli zaś które mimowoli zostały pominięte, powinny wrócić się do C. T. Rzem., Miodowa 12 o wyjaśnienie.

Zjazd rzemieślniczy zapowiada się b. licnie i wątpić nie należy, że da on bardzo pożądaną rezultaty mityk dla samej organizacji C. T. Rzem., ale i dla całego polskiego rzemiosła, którego przyszłość w dużej mierze zależy od jednolitej i solidarnej akcji. Zjazd ten społeczeństwo powinno powitać z radością, jako objaw zdrowia i rozpoczętej planowej pracy, zmierzającej ku wzmocnieniu rzemiosła z niemi i polskiego stanu średniego.

Zwracamy szczególną uwagę naszych rzemieślników na powyższy zjazd i gorąco zachęcamy ich do wzięcia w nim udziału.

**Na marginesie.**

Z zapowiedzi teatralnej dowiadujemy się, że dyrekcji udało się pozyskać jeszcze na szereg występów świetnego artysty Solskiego i że zamierzonym jest wystawienie «Mieszczan» Gorkija z tym artystą w roli Pierzycychna.

O ile pierwsza wiadomość niezawodnie z zadowoleniem przyjęta zostanie przez wszystkich szczerych przyjaciół sztuki scenicznej, o tyle druga — przyznać musimy — pewne zdziwienie, a nawet niesmak budzi.

O ile wiemy, teatr dramatyczny w Wilnie, który zaszczytnie miano «Polskiego» nosi, otrzymuje dość znaczną subwencję od rządu (w tym właśnie celu, aby godnie odpowiadał swej nazwie i przeznaczeniu, aby reprezentował w pierwszym rzędzie kulturę i sztukę polską. Nie chcemy przez to samo oczywiście zacieśniać ram repertuaru, chętnie widzimy na scenie polskiej arcydzieła siostrzanej kultury zachodniej, jak np. «Skapca» Moliera — nie wszystkie jednak obce utwory nadają się w czasie obecnym do wystawienia na scenie teatru polskiego, niezależnie nawet od ich wartości literackiej. Przypomnijmy sobie, że czas wojny ze scen i estrad koncertowych francuskich i angielskich zniknęły całkowicie utwory niemieckie, jak podobnie w Niemczech nie grano dzieł francuskich lub angielskich... Nazwie to może kto mianiem przesadnego szowinizmu — tam uważano to za kwestję honoru i godności narodowej.

Zresztą zaznaczamy, że nie myślimy bojkotować kultury rosyjskiej w jej istotnie dodatnich objawach; zwalczamy jednak i zwalczać nie przestaniemy tego co w kulturze tej jest rozkładem, nihilizmem, bolszewizmem politycznym czy też moralnym. Takim wykutem duchowego bolszewizmu są właśnie dzieła Gorkija; których autor, obecnie jeden z dygnitarzy i «kulturalnych» działaczy bolszewickiej Rosji, w imię widocznie tej «bolszewickiej» kultury karmi zwierzęta dzikie w petersburskim ogrodzie zoologicznym mięsem ludzkim, pomordowanych ofiar teroru — w tej liczbie i naszych rodaków — o czem opowiadał nam tak wiarogodni świadkowie jak Mereżkowski i jego towarzysze Filozofów i Gijjns. Może kto nazwie takie postępowanie słusznym w celu zachowania rzadkich i cennych dla nauki okazów zoologicznych — są jednak rzeczy przed którymi wzdryga się natura ludzka, rzeczy stojące nieskończenie wyżej nawet nad poziomem nauki czy sztuki. I dla tego właśnie niedopuszczalne są dziś u nas utwory Gorkija, niezależnie od ich literacko-artystycznej wartości — wartości zresztą dość problematycznej, kwalifikującej je jako owoce moralnego zwyrodnienia raczej do muzeum okazów patologicznych, niż na scenę Polską, której zadaniem jest głosić idee szlachetne, wzbudzać uczucia podniosłe.

Okoliczność że rola Pierzycychna daje świetne pole popisowi dla talentu pana Solskiego nie jest jeszcze wystarczającym powodem dla wystawienia tego rodzaju sztuki.

**Schroniska dla dzieci wileńskich.**

W ostatnich numerze «Świata» czytamy:

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, biorąc za punkt wyjścia inicjatywę prezydenta miasta Wilna, zdecydowało przyjąć pod swą opiekę około 1000 dzieci biednych rodzin Wilna i miejscowości z pasu przyfrontowego i ulokować je w Warszawie i okolicach Warszawy. Ponieważ sprawa była paląca przeto Ministerstwo P. i O. S. wyasygnowało milion marek na prowadzenie schronisk, a Komisarjat Generalny Ziem Wschodnich na instalację takowych — wyasygnował drugi milion.

Okazało się, że suma 1 miliona na instalację schronisk była niewystarczającą i Komisarjat Generalny Ziem Wschodnich, zgodnie z propozycją Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej asygnował dodatkowo na ten cel 600,000 Mk. Co się zaś tyczy samego prowadzenia schronisk, to suma 1 miliona, pierwotnie asygnowana przez M. P. i O. S. okazała się bardzo małą i Ministerstwo, stosownie do przybliżonego obliczenia, będzie musiało wydatkować na ten cel trzy i pół miliona marek za czas do końca roku bieżącego.

Do prowadzenia tych schronisk została powołana specjalna Komisja, złożona z trzech przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, dwóch przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia Publicznego, dwóch — Rady Głównej Opiekuńczej, jednego przedstawiciela Komisarjatu Ziem Wschodnich i jednego przedstawiciela Gminy Staroszkownych. Komisja ta przedewszystkiem wyzyskała egzystujące już schroniska i ulokowała dzieci w następujących zakładach w Warszawie: w «Rodzinie Marii» 50 dziewcząt, w domu «Opatrności Bożej» 60 dz., w szwalni N. M. P. 22 dz., w domu «Pracy dla dziewcząt» w Brzesiu pod Włocławkiem 65 chłopców i dziewcząt.

Punktem ciężkości całej sprawy opieki nad dziećmi Wilna i Kresów, była potrzeba natychmiast zorganizowania specjalnego schroniska w Pruszkowie — Zbikowie dla 600 dzieci chrześcijańskich i w Warszawie przy ulicy Młocinińskiej dla 300 dzieci wyznania mojżeszowego. Ogółem jednak w tych dwóch punktach ulokowano więcej niż 900 dzieci. W Pruszkowie schronisko zajęło 9 posesji specjalnie na ten cel urządzonych.

Poza materialną stroną schronisk Komisja zrozumiała potrzebę poważnego walknięcia w potrzeby duchowe i intelektualne dzieci, która stanowi różnorodny element. Prócz dzieci polskich, których jest większość są i dzieci Rosjan i Białorusinów.

Ministerstwo Oświecenia Publicznego na skutek podjętych starań przez Komisję Schronisk, zorganizowało dla tej dziatwy specjalną 6-oddziałową szkołę, której kierownicy z całym zrozumieniem zadania rozwijają i kształcą ten różnorodny element. Opiekę sanitarną prowadzą dwaj lekarze w ambulatorjach i szpitalikach. Jednak szpitalik przeznaczony jest dla chorób ogólnych, a drugi wspólny z miejscową Radą Opiekuńczą dla chorób. Ogólny kierunek sanitarny spoczywa w rękach d-ra Władysława Giedrojcia-Juraja.

Professor dr. Kazimierz Noyszewski, uproszony przez Komisję Schronisk, poddaje od czasu do czasu oczy dzieci oglądniom choroby na tak zwanej jaglicie, którą początkowo wiele dzieci było dotkniętych. Obecnie choroba ta przez staranne leczenie znacznie się zmniejszyła. Kuchnia centralna, żaluzja i centralna pralnia obsługują potrzeby wychowawców.

Wszystkie schroniska dzieci wileńskich znajdują się pod specjalnym dozorem Komisji Schronisk. Z ramienia tej Komisji nadzór nad schroniskami w Pruszkowie należy do pp. Zenona Rutkowskiego, prezesa miejscowej Rady Opiekuńczej i Czesława Babickiego, rutynowego pedagoga; na ulicy zaś Młocinińskiej — do p. Wacława Wiślickiego. Kierownicy ci wkładają dużo pracy i energii, aby sprostać przyjętym na się obowiązkom.

**A** LFA i OMEGA zdrowej państwowej polityki ekonomicznej jest korzystanie z bogactw wewnętrznych.

**A** MBICJĄ NARODOWĄ winno być utrwalenie fundamentów własnego Skarbu Państwowego.

**A** UTORYTET PAŃSTWA wobec państw obcych wzmocnić może i musi zaufanie do niego całego społeczeństwa.

# WINIEN PAMIĘTAĆ O TEM KAŻDY POLAK

## i podpisać którąkolwiek z dwóch pożyczek wewnętrznych r. 1920,

### gdyż tylko w ten sposób

### ułatwi Rządowi zadanie, da dowód ambicji narodowej, wzmocni autorytet Państwa.

## Sprawy polskie.

### Odezwa na kartach chlebowych!

Magistrat warszawski wydrukował na kartach chlebowych, których ilość wynosi około miliona, odezwę, wzywającą do nabywania Pożyczki Państwowej. Tym sposobem karta chlebowa przez cały miesiąc przypominać będzie każdemu mieszkańcowi miasta o potrzebie spełnienia obowiązku obywatelskiego względem Państwa Polskiego.

### Niemcy przyznają się do gwałtów.

Ostatni numer «Ostdeutschen Nachrichten» podaje wezwanie niemieckiego «Masura i Ermenbundu» do ludności niemieckiej, by zaprzęta pogromy na Polakach. Autor tego wezwania podaje do ogólnego wiadomości zmianę taktyki «Heimatvereins» względem Polaków.

### Katedry teologii protestanckiej.

Ministerstwo Wyznań religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zezwoliło na utworzenie 4 katedr teologii protestanckiej w Uniwersytecie Warszawskim.

### Aresztowanie komunistów.

Na stacji kolejowej Sosnowiec aresztowano 4 żydów: S. Lubelskiego i F. Sakasa, którzy rozdawali «literaturę bolszewicką» na terenie Zagłębia. Znalaziono przy nich komunistyczny «Swiety», odezwę ze słowami uwielbienia dla Lenina i Trockiego oraz zachętę do nasładowania bolszewików.

obcokrajowych towarzyszy ubezpieczeniowców.

**Udział młodzieży w kwestach ulicznych.** Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozesał do dyrekcji szkół powszechnych, średnich i zawodowych następujące rozporządzenie w sprawie udziału młodzieży szkolnej w kwestach ulicznych.

Ponieważ udział młodzieży w kwestach ulicznych (oraz po domach prywatnych i lokalach publicznych) obok pewnych stron dodatnich przynosi bardzo wiele poważnych szkód wychowawczych, co zostało w sposób niewątpliwy stwierdzone, wydaje niniejszym zakaz udziału młodzieży szkolnej w takich kwestach.

### Wyjaśnienie w sprawie zabójstwa i grabieży w Oszmiańskim.

W korespondencji, zamieszczonej w Nr 70 «Dziennika Wileńskiego» z dnia 27 marca br. opisywano wypadki zabójstwa i grabieży w pow. Oszmiańskim i szerzącą wiadomościom nieuczynność, od kierownika Wydziału Prasy otrzymujemy wyjaśnienie, że zarzut ten jest bezpodstawny, gdyż we wszystkich wymienionych wypadkach bandytyzm wdrożone zostały niezwłocznie dochodzenia sądowe, w których biorą udział również organy administracji i żandarmerji. W kilku wypadkach sprawcy mordów i grabieży zostali już wykryci i osadzeni w więzieniu. W paru innych policja jest na tropie złoczyńców. Okoliczność, że autor korespondencji nie jest dostatecznie poinformowany o przebiegu śledztwa jest zupełnie zrozumiała, gdyż nie jest sposobem, aby każdy krok władz śledczych był wiadomy szerszemu ogółowi.

### Przejechanie. Wczoraj

około godz. 11 w czasie wielkiej pauzy w gimnazjum męskim na Małej Pohulance, gdy chłopcy wbiegli na ulicę — samojazd, pędząc z niezwykłą szybkością i skręcając z Pohulanki na Kankarkę bez sygnałów, wpadł w gromadę chłopców, przewrócił i zranił ciężko w skroń jednego z uczniów i klasy. Chłopca wleśono zaraz do gmachu szkolnego, by go ocutić, zaś samojazd rucił się do ucieczki w dół Kankarskiej. Dzielki jednak przytomności jednego ze skautów, który, idąc z przeciwnej strony, dojrzał zdaleka uczniów usiłujących dogonić samojazd, wskoczył na stopień i zatrzymał go — spisano protokół a szofer podciągnięty będzie do odpowiedzialności.

Chłopiec ma ranę w głowie i ramię zgniezione. Stan jego jest ciężki.

### Podziękowanie.

Ks. prał. K. Lubianiec nadsyła nam list następujący: «Książęco Biskupi Konsystorz w Krakowie, siegając swoją pieczołowitością potrzeb najdalejszych punktów Olszyny, raczył łaskawie uwzględnić ciężką sytuację Instytucji «Domu Serca Jezusowego» w Wilnie i przez ręce JW. Pana Rektora naszego Uniwersytetu d-ra Michała Siedleckiego ofiarować na cele tej Instytucji dwadzieścia tysięcy marek. W imieniu całej Instytucji tu na łamach «Dziennika Wileńskiego» tak Konsystorzowi, jak i Jego Książęcej Mości Biskupowi Krakowskiemu Adamowi Sapieżce składam najgorętsze: Bóg zapłać!

**Zarząd Polsk. Czerm. Krzyża** prosi pana Kozłowskiego, zamieszkałego na Antokolin Wiosenna 7-2 i Stanisława Lubelskiego, zamieszkałego w Zwierzynie Bułgarska 5, o zjawienie się z paszportami we własnym interesie do kancelarji Czerm., Krzyża, Wileńska 8, w raunych godz. od 11-1.

**Na pociąg sanitarny.** W poniedziałek dn. 17 Maja r. b. «Chrześc. Matki» pociągu z sanitarnego urzędującego w kinoteatrze «Helios» seansy, cały dochód przemasza się na Pociąg Sanitarny «Imienia Generała Szeptyckiego» wystawiona będzie Perla Literatury Polskiej, wielkopomnej arcydzieło najślawniejszego naszego autora Henryka Sienkiewicza «Quo Vadis» w 6 wielk. akt. Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

Wobec wielkich i braków i forsownej pracy na froncie podolskim, wszelkie nadatki przyjmowane są z wdzięcznością przez Chrześc. Matki pociągu sanitarnego.

**Miesięczne Walne Zgromadzenie** Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego odbędzie się w sobotę 15-go bm. o g. 7 w. (Zawalnia 9).

**MILJARDY** zaoszczędzimy na kupnie drogich materji zagranicznych, odświeżając starą garderobę przez własnoręczne farbowanie naziemni ze swej dobroci barwnikami «KOLORYT», które można dostać w torebkach z łatwym sposobem nżycia w aptekach, składach aptecznych, składach farb, mydlarniach, kooperatywach i kółk. roln. Za doskonały skutek gwarantujemy. T w o «Koloryt» Fabryka chemiczna, Warszawa, Chłodna 36.

## Teatr i muzyka.

**Teatr Polski na Pohulance.** Dziś i jutro 13-go i 14-go «Judasz z Kariotbu» Rostrowskiego z nieporównanym i mistrzowskim w tej reakcji Ludwikiem Solskim.

**Z Operetki polskiej.** Dziś po raz 6-ty operetka Lehara «Miłość cygańska». Jutro — «Wesoła wdówka» operetka Lehara.

**Polski Teatr Ludowy** wystawia dziś «Karpackich Górall» dr. w 3 aktach i 11 odsłonach J. Korzeniowskiego. Instrukcję muzyczną prof. K. Gałkowskiego. Reżyser L. Wolęjko. Początek o g. 7 i pół wieczorem.

**Koncert «Lutni Wileńskiej».** W nadchodzącą sobotę d. 15 b. m., odbędzie się XXVI koncert symfoniczny «Lutni Wileńskiej» pod dyrekcją Adama Wyleżyńskiego. W przygotowaniu są: Muzyka do baśni dramatycznej Szekspira «Sen nocy letniej», potężna symfonia N 4 Czajkowskiego, «Wiosna» Hildacha i in. Bilety zawczasu należy nabywać w kasie «Lutni» od g. 11-1 i od 4-9 w.

**Koncerty wojskowe w ogrodzie Bernardyńskim.** Znana tak dobrze Wilnu orkiestra Batalijonu uzupełnień powzięła sympatyczną myśl urządzania wzorem przyjętym zagranicą, w południowych godzinach koncertów w ogrodzie Bernardyńskim. Dochód przeznaczono na cele Koła Polek.

Przyuszczamy, że wejście do wycieczaj wlinian przepędzenia czasu świątecznego od 12-1-szej na tak miłej i kulturalnej rozrywce.

Pierwszy koncert odbędzie się dziś. Wejście markę, programy rozdawane będą darmo.

**Koncert pułku poznańskiego.** Dziś, 13-tego, w cukierni Sztalla Zielonego S-to Jeraka 22 odbędzie się koncert pułku poznańskiego. Początek o g. 6-tej po południu.

Dochód przeznaczony na potrzeby żołnierza.

**Teatryk dziecienny.** Dziś o godz. 5 po poł. w sali teatralnej Konwiktu naprzeciw kościoła św. Michała odbędzie się przedstawienie dla dzieci ze szkół Wil. T-wa «Caritas». Na program składają się następujące rzeczy:

- 1) Łakomy Walek, 2) Jaś i Małgosia, 3) Obrazek z życia obozowego skautów.
- Cena biletów dla dorosłych pierwszy rząd 10 m. następne 5 m., a dla dzieci 2 m.

## Echa zjazdu „Odrodzenia”.

Zarządy, stawiane p. Dubrowskównie, nauczycielce gm. Bieleckiej pow. Lidzkiego na wiecu ludowym «Odrodzenie» dn. 15-17 lutego r. b. skłoniły Konferencję Nauczycielską z dn. 17 lutego r. biek. do wylosowania komisji z 3-oh osób dla zbadania sprawy.

Komisja w osobach pań Iwanowskiej, Majowej i Rodziewiczowej zwróciła się do p. Inspektora Szkolnego pow. Lidzkiego i otrzymana odpowiedź, którą przesyła nam z prośbą o wydrukowanie jej na łamach «Dziennika».

Odpowiedź inspektora szkolnego, p. M. Jankowskiego, z datą 17 maja r. b. Nr 634 brzmi, jak następuje:

«Usupniając pismo moje z d. 3 marca Nr 543, komunikuję, iż zarządy postawione przez p. Stoczkę na Zjeździe «Odrodzenia» nauczycielce powszechnej szkoły gubrowskównie są zupełnie bezpodstawne. Opłaty za naukę w godzinach zajęć szkolnych p. Dubrowskównie od dzieci nie brała, w godzinach zaś pozaszkolnych udzielała prywatnie lekcji kilku zdolniejszym chłopcom, mającym zdawać za własną egzaminu wstępne do gimnazjum w Lidzie.

Cała sprawa, zbadana przeze mnie na miejscu w Bielicy, roztanie obecnie skierowana do p. Starosty powiatu Lidzkiego dla nadania jej właściwego biegu, inspektorat szkolny zaś nie omieszkaj dołożyć wszelkich starań, ażeby p. Stoczka poniosła konsekwencje swego oszczerczego na zjeździe wystąpienia».

## Wynik wyborów do sejmiku w Kownie.

«Echo Litwy» za «Darbasem» przytacza następujące wyniki wyborów na Litwie.

Chrześć. demokraci w okręgach: Marjampolskim 14, Kowieńskim 10, Rosieńskim 7, Telszewskim 6, Szawelsko-Poniewieskim 14, Uciańskim 8, ogółem 59 (54,6 proc.).

Socjaliści ludowcy i związek włościański: w Marjampolskim 6, Kowieńskim 3, Rosieńskim 6, Telszewskim 6, Szawelsko-Poniewieskim 3, Uciańskim 5, ogółem 29 (25,9 proc.).

Socjalni demokraci: w Kowieńskim 3, Rosieńskim 2, Szawelsko-Poniewieskim 6, Uciańskim 2, ogółem 13 (11,7 proc.).

Grupa socjalistyczna tylko w okręgu Telszewskim 1 (0,9 proc.).

Polacy: w Kowieńskim 2 i Rosieńskim 1, ogółem 3 (2,7 proc.).

Zydi po ogólnym we wszystkich sześciu okręgach, razem 6 (5,3 proc.).

Niemcy tylko w jednym okręgu Kowieńskim 1 (0,9 proc.).

Ogółem wybrano 112.

## Ze świata.

### Zatonięcie 14 okrętów.

Z Amsterdamu podają wiadomość z Moskwy o zatonięciu na morzu Czarnym 14 okrętów ze zbrojami rosyjskimi, którzy ze strachu przed bolszewikami uciekali do Azji Mniejszej.

## Kronika Wileńska.

**KALENDARZYK.**  
Dziś: WNIĘBOWSTAP. PANSKIB.  
Jutro: Bonifacego.  
Pojutrze: Zofji wd.  
Wschód g. 3 m. 41.  
Zachód g. 8 m. 24.

**Kanonizacja św. Marii Malgorzaty.** Dziś w bazylice św. Piotra w Rzymie, Ojciec św. Benedykt XV dokona kanonizacji św. Marii Malgorzaty ze Zgromadzenia Sióstr Wizytek, której Zbawiciel objawił tajemnice Najświętszego Serca Swego i kazał szerzyć cześć N. Serca. Z tego powodu w kościele P. P. Wizytek na Kosie odbędzie się uroczysta Suma z wystawieniem N. Sakramentu o godz. 10-ej rano. Niezspory i uroczyste «Te Deum» o godz. 4-ej wieczorem.

**Następny numer «Dziennika Wil.»** z powodu najbliższego święta, ukaze się w sobotę rano.

**Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek 14 b. m. o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w sali kolumnowej drugi wykład prof. d-ra Ludwika Janowskiego z cyklu «Uniwersytet Wileński» a. t. «Szkoła Główna Litewska».

Treść wykładu: Przełom w dziejach oświaty i umysłowości polskiej. Odbicie tego w Uniwersytecie Wileńskim. Jego organizacja. Charakterystyka jego uczonych i profesorów. Stały rozwój. Wszelkacy w Wilnie. Znaczenie Szkoły Głównej.

**Z Uniwersytetu.** Dziś, w czwartek, o godz. 12, odbędzie się w aule zebranie Koła prawników młodzieży akademickiej w gmachu głównym Uniwersytetu, a. t. 2. Zebranie ważne bez względu na ilość obecnych.

**Komisarz Generalny Rady Miejskiej.** Komisarz Gen. Ziem. Wsch. zarządził uzupełnienie i ustępną art. 66 ustawy miejskiej, w sposób następujący: «Komisarz Generalny Ziem Wsch. ma prawo powołać członka rady miejskiej mandatu oraz rozwiązać radę miejską. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem ogłoszenia go w Dzien. Urzęd. t. j. z d. 19 Kwietnia.

**W sprawie zakładów drukarskich.** Wyszło rozporządzenie Kom. Gea., zabraniające 1) zakładania nowych i dalszego prowadzenia już istniejących drukarni, litografji odlewni czoinek, nut, znaków lub ilustracji i t. p. zakładów drukarskich bez pozwolenia naczelnika okręgu; 2) zakładania lub dalszego prowadzenia zakładów druków przeznaczonych dla wypuszczenia w obieg publiczny przez sprzedaż, wypożyczanie lub rozdawanie, bez pozwolenia starosty, względnie komisarsa Zarządu Cywilnego.

**Urzednicy Zarządu Dóbr Państwa na Polską Macierz Sakolną.** Zarząd Centralny «Macierzy» otrzymał z Kancelarji Zarządu Dóbr Państwa listę nowych członków «Macierzy» z sumą składkę członkowskich i ofiar wynoszącą 547 marek. Łaskawym ofiarodawcom niniejszym składa serdecznie podziękowanie. Zarząd «Macierzy».

**Z Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych.** Dziś w aspołecznych kursach instruktorskich o godzinie 8 wieczorem Ks. Ig. Olszański wygłosi dalszy ciąg wykładu na temat «Praca w obrębie towarzyszy robotniczych» zaś o godz. 9 wiecz. p. Nasbaum dokonał swego wykładu na temat «Byt robotnika a rozwój gospodarczy Polski».

**Z życia zawodowe w Centrali** z powodu zwiększonej drożyzny na produkta nie zwykle się ożywiło. Cały szereg chrześcijańskich związków zawodowych poddał rewizji dawne cenniki i obecnie opracowano nowe warunki płacy. Do związków tych należą: ssewcki, stolarski, cieśli i bednarscy, wyrobów tabaczkanych, praszek i prasowacsek, doroców domowych (stróżów) oraz krawiecki.

**Z sądu apelacyjnego.** Z rozporządzenia Komisarsa Gen. Z. W. Instancją apelacyjną dla Sądu Okręgowego w Kamieńcu Podolskim jest tymczasowo Sąd Apelacyjny w Wilnie.

**Obcokrajowe Tow. ubezpieczeń.** Z d. 19 Kwietnia 1920 r. weszło w życie uzupełnienie rozporządzenia Komisarsa G. Z. W. mające za cel roztoczenie ściślejszej kontroli nad funduszami

Z ruchu wydawniczego.

«Tygodnik Ilustrowany» w ostatnich kilku numerach dalej bogata treść tak literacką jak ilustracyjną.

Zeszyt 19 zawiera kilka pięknych reprodukcji egzotycznej treści obrazów Edw. Oknina z ostatniej wystawy w Zachęta, oraz śliczne motywy sztuki ludowej na Kaszubach, w Łewickim i Lubelskim, w zastosowaniu do haftu na płótnie.

W dziale beletrystycznym drukuje Tygodnik w dalszym ciągu powieści Małaczewskiego oraz E. Ligockiego.

«Świat». O ile «Tygodnik Ilustrowany» tak treścią jak i szatą zewnętrzną służy przedewszystkiem zagadnieniom estetyki i odpowiadania im, o tyle «Świat» mniej staranny zewnętrznie stał się niby ruchliwą filmą kinematograficzną chwytającą moment bieżący na gorącym uczynku i dającą czytelnikowi w licznych odbitkach fotograficznych i krótkich artykułkach wieści, w istocie z całego świata.

«Straż nad Wisłą». Pod powyższym tytułem wychodził zaczął w Toruniu miesięcznik wydawany przez Wydział Kulturalno-Oświatowy Dowództwa Frontu Pomorskiego. Redakcję miesięcznika objęli znani literaci i artyści: szef Wydz. Kult. Ośw. Dow. frontu pomors. Marjan Dąbrowski i Edward Ligocki.

Na bogatą treść dwu pierw-

szych zeszytów w wytwornej szacie zewnętrznej składają się między innymi artykuły i prace H. Bagińskiego, Dąbrowskiego, A. Niemojewskiego, Rem. Kwiatkowskiego, W. Włodka, Kazimierza Tejmajera, posła A. Małyckiego, Osmolskiego, interesujący szkic ks. Czaplowskiego, sylwetę Piłsudskiego póra Jędrzejewicza, «Mare polonum» fragment Ligockiego, poezje Słoińskiego, Ligockiego, Bergela, Sigay. Sprawy aktualne omawiają artykuły: Wojskowa działalność oświatowa na Pomorzu, Y. M. C. A. w Polsce, Teatr polski na Pomorzu i inne.

«Pod Karabinem». Wzorem lwowskiej «Legnickiej» zaczęło w Wilnie wychodzić pismo Wileńskie Ochotniczej Legji Kobiety, drugiej w Polsce, zatytułowane «Pod Karabinem».

Praca zorganizowanych ochotniczek Legji okazała się niezwykle intensywna i produktywna, młoda dziewczyna czy kobieta wykazała tyleż działalności w polu, ile pracowitości poza frontem. Zawiazana w Wilnie Legja kobiet z inicjatywą pani Hanny Oleńskiej Paszkiewicz, Klary Zatorskiej i Ludwika Markowskiej rozpoczęła od 1 Sierpnia 1919 r. ćwiczenia wojskowe, które prowadził plutonowy 5 pp. legjonów i po 3 tyg. cały pluton poszedł na służbę. Od tej chwili zapotrzebowania na wartowniczkę wzrasta, a władze wojskowe powierzają Legji coraz więcej posturunków. Legja pozarfrontowa ma charakter pomocniczego organu wojskowego, organizuje wartownie, szwalnie, pralnie oraz obsadza szlaki kobiecemi biurami wojskowymi.

Dowódcą Legji wileńskiej jest por. E. Olejniczakowski, komendantką Wanda Gerzówna, adiutantem Irena Zatorska. Legja liczy obecnie 585 legjonistek w tych 90 proc. wilanek.

O wszystkim tem informuje czytelnika miesięcznik «Pod Karabinem» zawierający prócz tego w pierwszym numerze statut i zakres działalności O. L. K. oraz pieśń i wiersze.

Z. W. zamieszcza w Nr 29 z d. 19 bm. następujące rozporządzenia. Komisarza Gener. Z. W. z d. 20 marca dotyczące renumeracji opalowej dla funkcjonariuszów Z. C. Z. W.; z d. 25 marca w przedmiocie zmiany art. 66 ustawy miejskiej; z d. 27 marca w przedmiocie rozdzielenia własności terytorjalnej Sądu apelacyjnego w Wilnie na Okręg Sąd Okręgowy w Kamieńcu Podol.; z d. 27 marca w przedmiocie przepisów tymczasowych o zakładach drukarskich i składach druków; z d. 27 marca o przedłużeniu terminu 5 posad aplikantów, ustanowionych czasowo przy Sądzie Okręg. w Mińsku; z d. 28 marca dotyczące praw adwokatów przysięgłych i ich pomocników, pozostających na służbie rządowej; z d. 29 marca dotyczące roztoczenia ścisłej kontroli nad funduszami obokrajowych towarzystw ubezpieczeń; z d. 2 kwietnia w przedmiocie przepisów tymczasowych o widowiskach. Okólnik K. G. Z. W. z d. 20 marca w przedmiocie stosowania art. 4 rozporządzenia Kom. G. Z. W. z d. 17 lipca 1919 r.; ruch służbowy i wykazy kar administr.

Przemysł i Handel. Wystawa budulca w Londynie 1920.

Wydział Zamorskiego Przemysłu organizuje wystawę budulca, używanego w obrębie Wielkiej Brytanji. Wystawa ta odbędzie się w Londynie, Holland Park Skating Ring, i trwać będzie od dnia 5 do 17 lipca 1920 roku.

Głównym celem tej wystawy jest zaznajomienie poglądowe budowniczych, inspektorów, firm, mających do czynienia z budulcem, oraz wszelkich pracownikó budowlanych z całokwitem wyborem budulca, używanego w Wielkiej Brytanji, szczególnie tych gatunków, które dotychczas wcale, albo bardzo mało były znane w tym kraju.

Jednocześnie wystawa będzie miała na celu pokazanie praktycznego zastosowania każdego rodzaju budulca: podłogi, schody, meble, wyroby z gładkiego drewna oraz przedmioty codziennego użytku.

Klasyfikacja zawiera: a) Próbki budulca; b) Wyżej wymienione okazy, wykazujące różne zastosowanie budulca.

c) Mięśn drzewny. Polskim przedsiębiorcom budowlanym, interesującym się tą kwestją, bliższych szczegółów udzieli p. R. E. Kimmens, Angielski Sekretarz Handlowy, Angielskie Poselstwo, Warszawa.

Przedstawiciele Angielskich Towarzystw Budulcowych, zainteresowanych w produkcji oraz zastosowaniu budulca, będą mieli biura na terytorjum wystawy.

Wydóz surowców z Mińszczyzny do Polski.

«Goniec Miński» podaje według sprawozdania opracowanego przez inspektora przemysłu i handlu za marzec, iż w okresie tym wywieziono do Polski: 30 wagonów budulca, 13,239 skórek futrzanych, 12,000 żółdków cielęcych, 64,000 klg. kości, 2,240 klg. wełny, pierza kurzego 2,400 klg., 5,400 klg. kowp., 1,500 sztuk rogóz i 66,600 klg. galganów.

CENY RYNKOWE.

Table with market prices for various goods like wheat, flour, oil, etc. Columns include 'Ceny na pudy', 'Ceny na funty', and 'Wtorek 11 maja'.

Table titled 'Kurs walut' showing exchange rates for various currencies like Ruble carskie, Ruble dumskie, Franki francuskie, etc.

OFIARY

- List of donations and aid requests: Na żołnierzy Inwalidów Jenerala Rydz Smiglego, Pracownicy wydziału dobroczynnego w Wilnie 55 mk, Na książki dla żołnierzy, etc.

MIGRAENOL SPIESS advertisement. Includes text: 'PROSZKI OD BÓLU GŁOWY', 'Warsz. Tow. Akc. Handlu Tow. Aptecz.', 'Ludwik SPIESS i Syn', 'MIGRAENOL SPIESS pakow. po 6 opł. w płaskim pudełku wygodnym do noszenia w kieszeni'.

Specjalnie dla Kresów. PŁUGI oryginalne Sacka, PŁUGI piętrowe. KULTYWATORY, BRONY, SIĘCZKARNIE, MŁOCARNIE, KOSY i SIERPYS tryjskie, OSEŁKI do kos, WIRÓWKI, KONWIE i MASIELNICE. Biuro Rolniczo-Techniczne Inż. ST. NAWAKOWSKI Warszawa, Kredytowa 4.

ZEBY SZTUCZNE nawet połamane placę od 15 do 50 mk. za ząb. Tatarska ul. 20 m. 17. Leon Pocztar. OGŁOSZENIE. Dyrekcja Wileńska Kolei Państwowych podaje do wiadomości, że zaczynając od dnia 12 maja pociąg pośpieszny do Warszawy będzie odchodził z Wilna nie o godz. 8-jej wieczór a o pół godziny później t. j. o godz. 8-jej min. 30 wieczór; przybycie do Warszawy pozostaje bez zmiany t. j. o godz. 10 min. 10 rano. Odpowiedni pociąg z Warszawy będzie przychodził do Wilna na 20 min. wcześniej t. j. o g. 10 min. 30; odejście tego pociągu z Warszawy pozostaje bez zmiany t. j. o godz. 9 min. 5 wieczór.

W Wilnie przy ul. Piłsudskiego Nr 14, zawierającego 84 s. kw. i należącego do Aleksandra Miłszewicza i Józefa Gernatowskiej. (Hip. Nr 201). 9) — Plac z zabudowaniami przy ul. Sawicz Nr 12, przest. 124 s. kw., należącego do Zelmiana Koryskiego i małżonków Zetterów. Na majątności tej ciąży dług Petersbursko-Tulskiemu Bankowi Ziemskiemu w sumie 18200 rb. (Hip. Nr 179). 10) — Plac z zabudowaniami w Wilnie przy zbiegu ulic Witkowskiej i Kostromskiej, przest. 470 s. kw., należącego do Anny Mackiewiczowej. Majętność ta obciążona długami: Piotrogrodzko-Tulskiemu Bankowi Ziemskiemu — 9300 rb. Emilji Kowalewskiej — 10000 rb. i Grzegorzowi Trockiemu 6000 rb. (Hip. Nr 200). 11) — Plac z zabudowaniami w Wilnie przy ul. Archaniełskiej Nr 7, należącego do Antoniego Bukowskiego i sprzedanego Walentynie Zimino-wej. Majętność ta obciążona długiem, zaciągniętym w Wileńskim Banku Ziemskim w sumie 11878 rb. (Hip. Nr 83). 12) — Działki ziemi Wołoka pow. Wileńskiego gm. Mało-Zalesnickiej, przest. 20 dz., należącej do Eweliny Brzozowskiej i sprzedanej Maciejowi Szczerba. (Hip. Nr 203). 13) — Plac z zabudowaniami w Wilnie przy ul. 2 Junkierskiej, przest. 600 s. kw., należącego do Władysława Godlewskiego. (Hip. Nr 211). 14) — Działki ziemi pow. Wileńskiego gm. Rzeszańskiej w zaścianku Miedziakolnia, przest. 25 dz., należącej do Kajetana Czepelkowskiego i obciążonej długiem Słacheckiemu Bankowi Ziemskiemu w sumie 1100 rb. (Hip. Nr 174). 15) — Plac z zabudowaniami w Wilnie przy ul. Zakretowej Nr 13, przest. 666 s. kw. należącego do Kazimierza Soroko i zastawionego w Wileńskim Banku Ziemskim w sumie 42402 rb. (Hip. Nr 127). 6) — Plac z zabudowaniami w Wilnie, na Zwierzynie przy ul. Jasnej Nr 25, przest. 193 s. kw. należącego do Sabina Łukaszczyka i sprzedanego Zygmuntowi Kurczyńskiemu. (Hip. Nr 165). 7) — Plac z zabudowaniami w Wilnie przy 2 Portowej Nr 4, przest. 499 s. kw., należącego do Teodora Swanebacha. (Hip. Nr 137). 8) — Plac z zabudowaniami

i Jadwigi Witkowskich sprzedanego przez nich Władysławowi Borkowskiemu. (Hip. Nr 204). 18) — Plac z zabudowaniami w Wilnie przy ul. Wielkiej Nr 40-9, należącego do Feliksa Zawadzkiego, obciążonego długiem Wileńskiemu Bankowi Ziemskiemu w sumie 81300 rb. Właściciel majątności obowiązuje jest do utrzymywania w porządku, przechodzącego przez jego dziedzinie kanału i do zezwolenia korzystania z jednej wspólnej ściany. (Hip. Nr 94). 19) — Majątku Stary Dwór, pow. Dziśnieński, gm. Zaleskiej z uroczyskiem Dubrowka, przest. 227 dz., należącego do Adama Korsaka i obciążonego długiem Wileńskiemu Bankowi Ziemskiemu w sumie 7800 rb. (Hip. Nr 223). 20) Folwark Ługi powiatu Dziśnieńskiego gm. Mikotajewskiej przest. 29 dz., należącego do Franciszki Swiatopólk-Mirskiej. (Hip. Nr 209). 21) Działki ziemi, wydzielone z majątku Markucie w Wilnie, przest. 11 dz. należącej do Barbary Puszkino-wej i sprzedanej Wicentemu Rntkowskiemu. (Hip. Nr 216). 22) Zaścianku Rzesza Ruska pow. Wileńskiego przest. 15 dz., należącego do Marji Trotnij i sprzedanego Oldze Markowej. (Hip. Nr 103). 23) Plac z zabudowaniami w Wilnie przy ul. Sokolej Nr 16 przest. 1151 s. kw., należącego do Zinaidy Zakowej, obciążonego długiem Marcjnie Zukowej w sumie 2800 rb. (Hip. Nr 105). 24) Majątku Bezdany pow. Wileńskiego, gm. Niemeńcyńskiej przest. 3976 dz., należącego do Rekków i L. Tretiakowej, sprzedanego Eugenji Tęczyńskiej, obciążonego długami: Wileńskiemu Bankowi Ziemskiemu 168300 rb. i M. Bilszy 115 rb. (Hip. Nr 176). 25) Plac w Wilnie na Popławach przy ul. Bobruńskiej Nr. 16, przest. 155 s. kw., należącego do Augusty Nikkels. (Hip. Nr 195). 26) Majątku Czarna z folw. Borejkowszczyzna, Niemesz, Szwajcary przest. 2557 dz. i 2 placów w m. Rudomino, przest. razem 15 dz., w pow. Wileńskim i do hr. Benedykta Tyszkiewicza należącego. Majętność obciążona jest długiem, zaciągniętym w Wileńskim Banku Ziemskim w sumie 92736 rb. (Hip. Nr 219). 27) Plac z zabudowaniami

w Wilnie, przy ul. Archaniełskiej pod Nr 30, przest. 862 s. kw., należącego do Zarzusa Podwińskiego. (Hip. Nr 218). W oznaczonym dla regulacji terminie osoby interesowane winne się zgłosić do Kancelarii Hipotecznej w Wilnie gmachu Sądów przy ul. S-to Jerskiej pod Nr 30 z dowodami swych praw rzeczowych do nieruchomości, w przeciwnym zaś razie uznane będą, jakoby się zrzekły prawa rzeczowego.

BAGNOŚĆ advertisement. Includes text: 'Asekuracja obuwia, używając tylko przetworzonej pasty do obuwia ZORZA', 'Erajowej Wytworni Chemicznej J. Geyter, Warszawa, Ogrodowa 46, tel. 187-94 i 238-90.'

Doktor D. Konigsberg. Spec. choroby weneryczne, syfilis (606-914) i skórne. Przyjmuje od 11-2, 4-7, 8-10 Jerska Nr 4.

Dr. med. S. Kaplan. Spec. choroby weneryczne, syfilis (606-914) i skórne. Od 9-12 i 3-7. Wileńska 11 m. 1. Wejście z zank. Benedyktyński.

KOOPERATYWA LIGI ROBOTNICZEJ. Wydaje dla swych członków deputaty świąteczne począwszy od 12 do 23 maja. Sprzedaje się partja lnu i konopia niewyrobionego. Dowiedzieć się w biurze Kooperatywy Ligi; Wielka 94.

Chrześcjanin poszukuje posady kancelisty. Oferty do biura ogł. J. Karlin, Trocka 20

Młoda osoba z dobrą rekomendacją poszukuje miejsca sklepowej lub kasierki. Oferty składać w «Adm. Dz. Wil.» dla Br. B. 43.

Potrzebna kucharzka do restauracji. 8-to Jerska Nr 41.

Potrzebni cieśle na wyjazd i 20 wiorst od Wilna o warunkach zgłasza: hotel «Poznań» ul. Ostrobramska, pok. Nr 1.

BRYLANTY złoto, srebro i biżuterję kupuje najwyzsze ceny Jubiler CH. GLEZER, ul. Wielka 56 (mag. z niżej)

Sprzedaję mydła do blizn i lepszego gatunku tuntami i pudami. Zakretowa 11-5.

20 mk. f. mydła pol. D. Kom. Handl. «Okazja» Wielka 60. Sprzedaję pudami i funtami.